Wtorek, 26-go Października 1937 r.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Cena egz. pojed. 8 gr.

Rok 44

Nr. 124

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże! Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Za Wiarę i Ojczyznę!

Rok założenia 1894

Wydanie tańsze

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P. K. O. Poznań nr. 200420

Stany Zjednoczone wobec konfliktu chińsko-japońskiego

Waszyngton. W związku z postanowieniem rządu USA wysłania jako delegata na konferencję 9-ciu mocarstw amb. Normana Davisa, prasa tutejsza wskazuje, że **delegat Stanów Zjednoczonych nie będzie obarczony żadnemi zobowiązaniami względem któregokolwiek mocarstwa,** biorącego udział w konferencji. Informacje powyższe zdają się wskazywać, że wiadomości, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych uzgodnił swe postępowania w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego z rządami angielskim i francuskim nie odpowiadają prawdzie. (ATE)

Nowy Jork. Noramn Davis opuścił wczoraj Nowy Jork na pokładzie parowca „Waszyngton". Przed wyjazdem do Brukseli główny delegat Stanów Zjednoczonych zapewnił przedstawicieli prasy, że Stany Zjednoczone przystąpią do obrad konferencji 9-ciu mocarstw, **nie zajmując równocześnie stanowiska,** któreby zgóry je zobligowało. **Stany Zjednoczone uczynią wszystko, by doprowadzić do zadawalniającego rozwiązania konfliktu na Dalekim Wschodzie.**

Wobec dziennikarzy japońskich Norman Davis wyraził nadzieję, że Japonia uczestniczyć będzie w konferencji i nie odmówi swej współpracy przy dziele pacyfikacji. Na zapytanie dziennikarzy japońskich, czy Stany Zjednoczone zamierzają zakwalifikować akcję japońską jako napastniczą Norman Davis oświadczył: „nie zamierzamy tego uczynić. Stany Zjednoczone **pragną bowiem pokoju** i uczynią wszystko by zagadnienie to posunąć naprzód". Delegat amerykański oświadczył dalej, że wystosowanie zaproszenia do związku sowieckiego nie jest zamierzone. Wobec korespondenta „United Press" Norman Davis zaznaczył, że Japonia byłaby traktowana w Brukseli z zachowaniem jak najdalej idących względów. Delegacja amerykańska rozporządza całym szeregiem możliwości, **co do sposobu zażegnania konfliktu chińsko-japońskiego.** (ATE)

Konfiskata

Poprzedni t. j. nr. 123 „Gazety Grudziądzkiej" z datą na 23 bm. został skonfiskowany albowiem, jak głosi postanowienie sądowe o konfiskacie, w artykule pt. „Rewizja w Naczelnym Sekretariacie Stronnictwa Ludowego" mieszczą się znamiona występku z art. 159 K. K. łącznie z § 20 ustawy prasowej z dnia 7. 5. 1874 r.

Opozycja w Gdańsku zgnieciona

Władze gdańskie rozwiązały opozycyjne Stronnictwo Centrowe i organizacje, współpracujące z tym stronnictwem.

Tymsamem opozycja w Gdańsku została przez hitlerowców ostatecznie zgnieciona i zlikwidowana.

Do czego to zmierza? Do zmiany konstytucji gdańskiej, która nie odpowiada rządzącym się w Gdańsku hitlerowcom.

Rozstrzygające walki w Asturii

Na froncie północnym w Asturii wojska powstańcze prowadzą silną ofenzywę. Pochód wojsk powstańczych trwa nieprzerwanie. Ostatnio zajęli oni miasto portowe Gijon. Wojska rządowe są zdemoralizowane i ustępują bez większego oporu.

Na wszystkich odcinkach panuje wśród wojsk rządowych, paniczny nastrój. Oficerowie opuszczają swe oddziały i uciekają, aby zbiec drogą morską do Francji.

Eskadry samolotów powstańczych przed zajęciem bombardowały Gijon, wyrządzając wiele szkód.

W czasie bombardowania portu Musel koło Gijon, zatopiony został statek angielski „Reina".

Po zajęciu Gijon wojska powstańcze ruszyły na miasto portowe Aviles, które również zostało zdobyte. W porcie panowała nieopisana panika. Statki, kutry rybackie, nawet małe łodzie przepełnione były setkami uciekinierów, przeważnie działaczy anarcho-komunistycznych i milicjantów.

Na pełnym morzu na statki uciekinierów czekały jednak powstańcze okręty wojenne, 12 parowców z milicjantami zostało zatrzymanych i skierowanych z powrotem do zdobytego tymczasem przez wojska powstańcze Aviles. Tylko grupa złożona z 600 milicjantów, zdołała ujść na pokładzie angielskiego parowca „Stangrove".

Komunistyczni wodzowie Asturii częściowo zdołali zbiec, częściowo zaś dostali się do niewoli, bądź też zostali schwytani na statkach podczas ucieczki. Szef rządu rewolucyjnego Thomas zbiegł samolotem do Francji.

40.000 MILICJANTÓW W PUŁAPCE POD OVIEDO.

Trzeci wreszcie sukces powstańców to ostateczne uwolnienie Oviedo obleganego od 15 miesięcy przez wojska czerwone. Najpierw przeszło na stronę gen. Franco 15.000 żołnierzy regularnej armii. Wojska powstańcze zwolnione w ten sposób z obrony miasta otoczyły zagłębie górnicze zamykając w matni około 30—40 tysięcy milicjantów. Poddają się oni całymi oddziałami.

PRZERWANIE FRONTU.

Z Saragossy donoszą, że wojska powstańcze przełamały w sobotę na odcinku Sabinanigo linie nieprzyjacielskie koło Corona de Allue i koło Selve de Osan, gdzie nieprzyjaciel był silnie ufortyfikowany.

Protest wójta gdańskiego

zostanie bez odpowiedzi

Jak podają z kół watykańskich, telegram prezydenta senatu gdańskiego Greisera wystosowany do kancelarii papieskiej a protestujący przeciwko utworzeniu w W. M. Gdańsku dwóch nowych parafij katolickich, pozstanie bez odpowiedzi, ponieważ prezydent senatu gdańskiego wysłał go z pominięciem oficjalnej polskiej reprezentacji Gdańska przy stolicy Apostolskiej.

Odpowiedzieć im mocnym odwetem

Tego już w żaden sposób tolerować nadal nie można. Raz wreszcie trzeba mocno uderzyć w stół i założyć veto przeciwko temu co się na terenie Gdańska wyrabia z Polakami, trzeba raz wreszcie zacząć odpowiadać pięknym za nadobne hitlerowcom gdańskim i niemieckim, za ich prześladowania i gnębienia Polaków. Nie sposób bowiem cierpieć nadal by w sposób zbójecki porywano Polaków, wtrącano ich do więzień, szykanowano i terroryzowano bardziej perfidnie aniżeli to potrafi czrezwyczajka bolszewicka. **Trzeba odpowiedzieć i tym hitlerowcom z Gdańska i tym z Berlina takim odwetem, by to ich mocno zabolało. By odechciało im się uprawiania tej krzyżackiej „igraszki" z Polakami.**

To wszystko co się dzieje w Gdańsku, oczywiście dzieje się z wiedzą i pod dyktando Berlina, wiadomo bowiem że Gdańsk opanowany jest przez Berlin. Stamtąd idą bowiem wszystkie dyrektywy do Gdańska, a właściwym władcą w Gdańsku jest Gauleiter Forster, wódz hitlerowski w Wolnym Mieście.

Bezczelność obydwu rządzicieli Gdańska stała się dla nas tak obelżywa, że nasze czynniki odpowiedzialne muszą wreszcie ostro wystąpić przeciwko temu. Niesłychana bezczelnością i prowokacją bowiem jest to, że prezydent senatu gdańskiego Greiser, w czasie kiedy policja polityczna niemiecka podstępnie wywabiając z Gdańska Polaków i wtrącając ich do więzień berlińskich, deklaruje przedstawicielowi Polski w Gdańsku, że rozwiązanie partii centrowej w niczym nie naruszy praw i swobód Polaków w Gdańsku. **To już są zwyczajne kpiny z Polaków gdańskich i z przedstawiciela Polski,** któremu składa się podobną deklarację.

Społeczeństwo polskie nie od dzisiaj ze zdumieniem patrzy na naszą politykę w stosunku do Gdańska i w stosunku do naszych zachodnich sąsiadów. Cała ta polityka zasłonięta jest ciemnią tajemnicy. Ciągle nam się wmawia, że z naszym sąsiadem zachodnim mamy stosunki unormowane. A jak te „normalne" stosunki wyglądają w świetle faktów? Oto przykłady:

Kiedy u nas zostawia się 12.000 optantów Niemców, i setki tysięcy hektarów ziemi pozostawia się przy Niemcach, Niemcy wprowadzają ustawy o ochronie rasy i zagrodzie dziedzicznej — które to u-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej)

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

stawy uniemożliwiają dziedziczenie roli z ojca na syna Polaka. Kiedy szkolnictwo niemieckie rozwija się w Polsce nieskrępowanie — Niemcy stale zamykają szkoły polskie, tak że w obecnej chwili na przeszło 130 tysięcy dzieci polskich w wieku szkolnym, uczęszcza do szkół polskich z braku tych szkół zaledwie tylko kilka tysięcy. Resztę germanizuje się w szkołach niemieckich.

Wtedy kiedy działalność wszelkich organizacyj polskich w Niemczech jest wogóle uniemożliwiona, u nas wszelkiego rodzaju Vereiny niemieckie cieszą się niezwykłą swobodą. To też rozzuchwaleni w tej swobodzie posuwają się Niemcy do zbrodniczej działalności antypaństwowej, tworząc organizacje wywrotowe jak na Śląsku, i organizacje wojskowe jak na Pomorzu.

Wtedy kiedy w Niemczech zamyka się bardzo nielicznie tam istniejące gazety polskie, a redaktorów sadza się do więzień i pozbawia prawa wykonywania zawodu dziennikarskiego — u nas prasa niemiecka cieszy się niesłychaną swobodą. I tu tę swobodę wykorzystują Niemcy, w ten sposób że prowadzą antypaństwową akcję tak jak np. „Kattowitzer Zeitung“.

Bezprawia i prowokacje Gdańska nigdy nie ugasają. Wciąż dzieją się tam straszliwe awantury antypolskie, doszło do tego, że senat gdański zaczyna mieszać się już do spraw Kościoła katolickiego a zamiast ciągłych bójek Polaków, zaczyna się wprost porywać podstępnie tych Polaków, którzy będąc żywszymi działaczami w Polonii gdańskiej, są niewygodni hitlerowcom gdańskim.

Dotychczas na wszelkie prowokacje gdańskie Polska stosowała taktykę ustępstw i pokojowości. Ale ta taktyka prowadziła i prowadzi nadal tylko do coraz to bezczelniejszych wystąpień i zbrodni antypolskich w Gdańsku. Doszło do tego że sprawkami gdańska zaczynają się trwożyć i inne państwa widząc że **wzrost gwałtowny czelności Gdańska, że awantury gdańskie, to dowód bliskiego przyłączenia się Gdańska do Niemiec.**

W naszej tolerancyjności i uległości wobec Gdańska zabrnęliśmy już zbyt daleko. Czelności Gdańska nie poskromi się już dziś protestacyjnymi pochodami, transparentami czy uchwałami powziętymi na wiecach. Tego krzyżacka nacja się nie boi.

W odpowiedzi na gwałty i prześladowania gdańskie trzeba odpowiedzieć im równą miarą. Trzeba zastosować takie metody jakie Gdańsk stosuje wobec Polaków. Trzeba odpowiedzieć takim odwetem, by raz na zawsze popamiętali. Praw naszych do Gdańska musimy bronić nie tylko urzędowymi „negocjacjami“ nie tylko ugodami i papierowymi rezolucjami, ale i silną pięścią.

Swor.

Prof. Kot
poddał się operacji

Prof. Stanisław Kot nagle zapadł na zdrowiu i przewieziono go natychmiast do lecznicy SS. Miłosierdzia w Krakowie, gdzie zebrane konsylium lekarskie orzekło konieczność niezwłocznego zabiegu operacyjnego wyrostka robaczkowego.

Operacji dokonał z pomyślnym wynikiem prof. Glatzel.

Stan prof. St. Kota nie budzi już żadnych obaw, jednak będzie on musiał jeszcze przebywać w szpitalu przez dłuższy czas

Otwarcie Kursu męskiego
w Uniwersytecie Wiejskim im. Jana Kasprowicza w Nietążkowie

Z dniem 1-go listopada br. otwiera się w Nietążkowie, pocz. Śmigiel, pow. Kościan — drugi męski kurs. Kurs będzie trwał około 5-ciu miesięcy. Na kurs mogą zgłaszać się kandydaci, którzy ukończyli 18-ty rok życia, bez względu na przynależność organizacyjną.

Podania o przyjęcie należy kierować do **Sekretariatu Wielkopolskiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Poznaniu**, ul. Skarbowa **nr. 4, mieszk. 9.** Do podania trzeba dołączyć życiorys, świadectwo moralności (dla niezorganizowanych) oraz zobowiązania ojca lub własne (pełnoletni) do opłacenia kursu. Utrzymanie i nauka kosztuje miesięcznie 35 zł. Na żądanie wysyła Sekretariat WZMW (adres jak wyżej) prospekty warunków nauczania i utrzymania.

Zachęcamy gorąco Młodzież Wiejską do wzięcia udziału w tegorocznym kursie, gdyż jest to jedyna okazja do podniesienia swej wartości umysłowej.

Dziennikarze u premiera

O ostatniej konferencji dziennikarzy z premierem prezydium rady ministrów wydało nast. komunikat urzędowy:

W dniu 19 bm. p. premier gen. Sławoj-Składkowski przyjął na półtoragodzinnej audiencji delegację Związku Dziennikarzy w osobach: prezesa Związku płk. Ścieżyńskiego, wiceprezesa red. Wierzyńskiego i sekretarza gen. red. Kozłowskiego oraz prezesów syndykatów: krakowskiego — red. dr. Flacha, łódzkiego — red. Gumkowskiego, poznańskiego — red. Kędzierskiego i warszawskiego — red. Grosterna.

Delegacja, wręczając obszerny memoriał, zwróciła uwagę p. premiera na WIELKĄ ILOŚĆ KONFISKAT PRASOWYCH W OSTATNICH TYGODNIACH ORAZ NA WYJĄTKOWĄ NIEJEDNOLITOŚĆ W STOSOWANIU TYCH REPRESJI PRZEZ ODPOWIEDNIE WŁADZE POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGÓW ADMINISTRACYJNYCH. Wskazując na wielkie trudności, które wynikają stąd dla prasy w jej codziennej pracy, delegacja prosiła p. premiera o uregulowanie tej sprawy w sposób ZGODNY Z DUCHEM OBOWIĄZUJĄCYCH PRAW i jednolity na całym terenie Państwa.

P. premier wyraził zadowolenie z zetknięcia się z przedstawicielami organizacji dziennikarskiej i zaznaczył na wstępie swój życzliwy stosunek do prasy i jej zadań. Następnie, charakteryzując ogólną sytuację polityczną kraju, omówił szczegółowo przedstawiony przez delegację całokształt zagadnienia i poszczególne fakty, oraz zapowiedział wydanie w czasie najbliższym odpowiednich zarządzeń dla władz administracyjnych celem usunięcia obecnych niedomagań.

W końcu p. premier nadmienił, że cel ten wymaga odpowiedniego współdziałania również ze strony prasy i zwrócił się o to z apelem do obecnych jej przedstawicieli“.

Urodzaj na grupki polityczne

Jak się okazuje, jesień bieżąca jest w Warszawie specjalnie urodzajna na wszelkiego rodzaju tworzywa grup i grupek politycznych. W ciągu ostatniego miesiąca powstały bowiem w Warszawie następujące grupki polityczne. Lewica Patriotyczna, Związek Odrodzenia Narodowego i wreszcie Klub Demokratyczny.

Wszystkie te grupki polityczne oczywiście nie mogą i nie będą odgrywać żadnego poważniejszego znaczenia w życiu politycznym, a są tylko świadectwem daleko posuniętej „dekompozycji“ czyli chaosu w obozie sanacyjnym. W skład przywódców w grupkach tych wchodzą bowiem prawie wyłącznie ludzie z b. BBWR. Koc im się nie podoba, robią więc nowe grupki i grupeczki.

Rozwiązanie Komitetu Konwersyjnego
przy Banku Akceptacyjnym

Akcja zawierania układów konwersyjnych, obejmujących zobowiązania rolnicze w zakresie krótkoterminowego kredytu zorganizowanego została zakończona.

W związku z powyższym, **Minister Skarbu rozwiązał dn. 30-go września rb. Komitet Konwersyjny, działający przy Banku Akceptacyjnym S. A.**

W okresie czteroletniej swej pracy Komitet Konwersyjny rozpatrzył ogółem 419.013 układów konwersyjnych na łączną sumę 500 mil. zł. z czego odrzucono 5.409 układów, obejmujących 450 mil. zł. wierzytelności rolniczych.

Kanał
Warta — Gopło — Wisła

Wydział drogowy Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu opracował plan połączenia Warty z Wisłą przywyzyskaniu w tym celu Gopła z dopływami. Plan został przesłany do zatwierdzenia ministerstwu komunikacji. Według doniesień z Warszawy, ministerstwo to, z zgodą min. skarbu, rozpisało już przetarg na budowę tego kanału. Równocześnie Urząd Wojewódzki poczynił przygotowania do postępowania wywłaszczeniowego, a w związku z tym do ustalenia odszkodowania dla właścicieli gruntów, przez które projektowany kanał będzie przechodził.

Koszt budowy kanału oblicza się na około 7 milionów złotych, a czas trwania prac na okres 3—4 lat.

Przegląd prasy ludowej

Obłęd

Już nie konikiem a stara chabetą endecko - sanacyjno - kocowa jest zarzucanie każdemu kto nie jest endekiem, ozonowcem lub wogóle jakiegoś odcienia sanatorem, przynależności do „żydo komuny“ lub pozostawania na usługach „żydo - komuny“. Szermowanie podobnymi zarzutami jest tak idiotyczne, tak obłędne, że pasuje ono tylko do endecji i jej sanacyjnego pokrewieństwa.

Jak pisze „Zielony Sztandar“:

„Żydokomuną“ lub „masonem“ staje się więc w Polsce każdy, kto siedząc z liczną rodziną na kawałeczku gruntu, marzy o reformie rolnej; każdy, kto jest głodny i bez pracy, a chce by mu społeczeństwo umożliwiło zdobycie chleba i pracy. „Żydo - komuną“ lub „masonem“ jest ten, kto żąda demokratycznych wyborów do Sejmu: „żydo - komuną“ lub „masonem“ staje się każdy, kto daje publiczny wyraz swoim sympatiom dla mas ludowych oraz społecznych lub politycznych ruchów ludowych.

Owym mianem „żydo - komuny“ i „masoństwa“ tępota endecka chrzci nietylko żyjące pokolenia Polaków ale także niejedną z najszanowniejszych postaci naszej historii. W ten sposób „masonem“ i „żydo - komuną“ stają się: Staszyc, Kościuszko, Mickiewicz, Żeromski i inni.

Artykuł swój kończy „Zielony Sztandar“ zapewnieniem że:

„Plugawienie najsłuszniejszych dążeń ludu polskiego — etykietami „żydo - komuny“ i „masoństwa“ nie sprowadzi ruchu ludowego z drogi, po której idzie. Nie ustaniemy w walce o prawa obywatelskie, o chleb, o dach nad głową, o oświatę, o lepsze jutro dla ludzi pracy w Polsce.“

KTO ŁOŻY NA BUDOWĘ SZKÓŁ POWSZECHNYCH?

Ustawa o budowie szkół powszechnych z 1922 r. obowiązek budowy szkół nakładała na samorząd, z tym jednak, że 50 procent kosztów budowy pokrywał skarb państwa. Aliści oddawna stało się inaczej i skarb państwa nie dokłada nic do budowy szkół powszechnych nałożywszy obowiązek ten w całości na samorząd, zaś w budżecie skarbu państwa na rok 1937/38 figuruje tylko 50 tys. zł. na budownictwo szkół powszechnych.

Bardzo pomocnym samorządom w budowaniu szkół powszechnych jest „Tow. Pop. Bud. Szkół Powszechnych“. Kto łoży obecnie na budowę szkół powszechnych pisze tygodnik „Wici“.

... „Głównym źródłem wpływów pieniężnych, z których „Tow. Pop. Bud. Szk. Powsz.“ udziela samorządom pożyczek długoterminowych — są to składki groszowe młodzieży szkolnej i dochody z nalepek na podręcznikach szkolnych, z kwest publicznych itp.

Jest to oczywiście niezorganizowany, chaotyczny i niesprawiedliwy podatek płacony głównie przez masy ludowe. Weźmy bowiem tylko dla przykładu nalepki na podręcznikach szkolnych: jednaki tutaj obowiązuje podatek od uczącego się dziecka wyrobnika, dziecka chłopa, jak i bogacza-obszarnika: zaś w mieście tyle samo płaci za nalepkę uczące się dziecko robotnika zarabiającego 50 zł miesięcznie, co i dziecko wyższego urzędnika siedzącego na tysiącu zł miesięcznie, czy też dyrektora potężnej firmy, albo i wielkiego przemysłowca, którego dochody idą niekiedy w grube dziesiątki tysięcy zł miesięcznie.

I właśnie — te grube dziesiątki tysięcy złotych poszczególnych panów przemysłowców, fabrykantów i obszarników — zostały zwolnione od płacenia podatków „na budowę szkół powszechnych.“

Zbrodnie siepaczy hitlerowskich

„Gestapo" porywa Polaków

Przed paru dniami na terenie Niemiec zaginęli tajemniczo dwaj urzędnicy Biura Gdańskiego P. K. P. p. Mey i Knof. — Polacy obywatele gdańscy.

Zarówno Mey, jak i Knof. pełnili swego czasu odpowiedzialną funkcję w Związku Polaków.

W ub. piątek, a więc dnia 15 bm. znajomi pp. Meya i Knofa otrzymali od nich pocztówkę z pozdrowieniem z Berlina. Od tego czasu WSZELKI ŚLAD ZA NIMI ZAGINĄŁ.

Zachodzi uzasadniona obawa, że pp. Mey i Knof padli ofiarą niemieckiej „Gestapo". która w ostatnim czasie wykazuje ożywioną działalność i szczególnie interesuje się Polakami, obywatelami gdańskimi.

Jak wiadomo, w dziwnych okolicznościach zaginął zwabiony do Hamburga kolejarz gdański Ruchalski, którego dotychczas nie zdołano, mimo usilnych poszukiwań, odnaleźć.

*

Po porwaniu dwóch urzędników biur Gdańskiego P. K. P., którzy przejazdem bawili w Berlinie pp. Meya i Knofa, **ludność całego wybrzeża poruszona jest znowu nowym faktem porwania Polaka z Gdańska przez Gestapo. Oto Gestapo dokonała nowego wyczynu i porwano do więzienia w Berlinie zawiadowcę stacji Gdańsk, Polaka, Franciszka Rutkiewicza.**

W końcu sierpnia Rutkiewicz wyjechał wraz z żoną na urlop wypoczynkowy. Rutkiewicz wyjechał z Polski do Berlina, skąd wspólnie z bliskim kuzynem, dr. Krynem, mieli jechać dalej do Austrii i Szwajcarii. Wyjazd przez Berlin nastąpił po otrzymaniu od zarządu kolei niemieckich gratisowych biletów również i dla małżonki Rutkiewicza.

Od chwili wyjazdu **nie dali znaku życia.** Zaniepokojona rodzina zaczęła ich szukać. Poszukiwania czyniono przez kilka tygodni. Kiedy na listy nie było odpowiedzi, jeden z krewnych Rutkiewiczów wyjechał specjalnie do Berlina, ażeby u dr. Kryna zasięgnąć informacji. I tu dopiero pękła bomba.

W gabinecie dr. Kryna urzędował jakiś lekarz, podstawiony przez Gestapo, a dr. Kryn i Rutkiewiczowie osadzeni zostali w areszcie dla niebezpiecznych przestępców bez podania jakiegokolwiek powodu.

Nacz. **Rutkiewicz był znanym działaczem w organizacjach polskich na terenie Gdańska** i należy przypuszczać, że z tego powodu był bardzo niewygodnym dla wojującej niemczyzny gdańskiej. **Fakt i metoda porwania nacz. Rutkiewicza przekracza wszystkie dotychczasowe wyczyny gdańskiej i niemieckiej Gestapo. Bezczelność prześladowania polskiego kolejarza w Gdańsku za to tylko, że przyznawał się do polskości i pracował w organizacjach polskich, istniejących w Gdańsku legalnie, przekracza już wszelkie granice. „Figle" gdańskie idą już bardzo daleko, a w ostatnich tygodniach jedna prowokacja następuje za drugą.**

*

Nowy wypadek zaginięcia w Niemczech Polaków, obywateli gdańskich, zaniepokoił w najwyższym stopniu społeczeństwo polskie w Wolnem Mieście, które słusznie dopatruje się w tych „zaginięciach" świadomej akcji niemieckiej policji politycznej skierowanej przeciwko gdańskim Polakom.

Polonia gdańska domaga się energicznego dochodzenia w tej sprawie i stanowczych kroków, uniemożliwiających w przyszłości podobnych bezprawnych gwałtów których na Polakach gdańskich dopuszczają się pewne czynniki w Niemczech.

kary areszt śledczy. Jednocześnie pozbawiono ich praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat.

Reszta oskarżonych — b. starosta Wąs, Siwiec i Romanowa skazani zostali po 6 miesięcy więzienia. Kara została im darowana w całości na podstawie amnestii.

Odczytywanie wyroku i motywów trwało przeszło półtorej godziny.

Grupa chłopów z pow. kałuskiego woj. stanisławowskiego, oskarżonych w związku ze „strajkiem chłopskim".

Aresztowanie kierowników „Kattowitzer Zeitung"

Osławiona gadzinówka wydawała nielegalny miesięcznik

W czwartek rano rozeszła się w Katowicach sensacyjna wiadomość o aresztowaniu nacz. dyr. wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung" dra Horst Kriedte, zam. w Katowicach przy ul. Jordana 13, obywatela gdańskiego, dalej nacz. red Heinza Webera, odpowiedzialnego red. Heinza Kostke z Siemianowic i kierownika ekspedycji Eryka Sowodlicha z Katowic.

Od dłuższego czasu zwrócono uwagę na fakt, iż „Kattowitzr Zeitung" wydaje nielegalny miesięcznik pod tą samą nazwą „Kattowitzer Zeitung", który kolportowany był tajnie na terenie Śląska niemieckiego.

Pismo to, redagowane w sposób szowinistyczny i prowokatorski, miało na celu dawać czytelnikom niemieckim na terenie Rzeszy obraz położenia mniejszości niemieckiej na polskim Śląsku. Nie trzeba dodawać, iż obraz ten był z gruntu fałszywy, a większość zamieszczonych materiałów stanowiły artykuły dziennika „Kattowitzer Zeitung" które na terenie Polski uległy konfiskacie.

Po dłuższej obserwacji dopiero w dniu wczorajszym przeprowadzono szczegółową rewizję u kolporterki „Kattowitzer Zeitung", Erny Dzwonik z Załęża pod Katowicami i przytrzymano ją na przejściu granicznym w Piekarach Śląskich. W czasie rewizji znaleziono u niej kilkadziesiąt egzemplarzy nielegalnego czasopisma. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wyniku rewizji, przeprowadzonej u kolporterki wydział śledczy przeprowadził rewizję w lokalu „Kattowitzer Zeitung" rzy ul. Młyńskiej, gdzie znaleziono część nakładu pisma, przygotowana do ekspedycji zagranicę. Władze przeprowadziły również rewizję w mieszkaniach wszystkich aresztowanych, gdzie znaleziono również materiał obciążający.

Kolporterka przyznała się do wszystkiego, a była ona prawdopodobnie ślepem narzędziem, przemycając zagranicę nielegalną bibułę. Kolporterkę po przesłuchaniu wypuszczono na wolność natomiast Kriedtego, Webera, Kostkę i Sowodlicha przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Aresztowania powyższe wywołały wielkie wrażenie na Śląsku.

DWA LATA TRWAŁA TAJNA ROBOTA

W czasie rewizji w biurach i magazynach wydawnictwa „Kattowitzer Zeitung" znaleziono egzemplarze tajnego nielegalnego pisma, kolportowanego w Niemczech jeszcze w r. 1936. Świadczy to, iż „Kattowitzer Ztg." drukowała i kolportowała nielegalne pismo od dwóch lat.

B. starosta Wąs

skazany na pół roku więzienia

Sąd Okręgowy w Przemyślu ogłosił wyrok w sprawie nadużyć b. starosty Wąsa i dr. Holzbergera w Wydziale powiatowym w Jarosławiu.

Dr. Holzberger skazany został na 2 lata więzienia i 250 zł grzywny, — oskarżony Strauss na 2 i pół roku więzienia.

Obu oskarżonym złagodzono karę na podstawie amnestii do roku więzienia, zaliczając do wymiaru

Z kroniki ruchu ludowego

ZWOLNIENIA Z WIĘZIENIA.

Warszawa. (ag.) — Przebywający od trzech miesięcy w więzieniu mokotowskim prezes zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego, pow. warszawskiego, pan Stanisław Kasperlik, został zwolniony w dn. 22 bm. Ostatnio przebywał w szpitalu więziennym z powodu złego stanu zdrowia.

DR JEDLIŃSKI POZOSTAJE NADAL W ARESZCIE

Przemyśl. — Sędzia S. O. w Przemyślu, p. Gliwa, zakomunikował siedzącemu od siedmiu tygodni w areszcie prezesowi Stronnictwa Ludowego na powiat przeworski, drowi Wiktorowi Jedlińskiemu, że areszt śledczy zostaje przedłużony jeszcze o jeden miesiąc.

NADZWYCZAJNY ZJAZD LUDOWCÓW W TARNOWIE

W dniu 15 bm. odbył się nadzwyczajny zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego z powiatu tarnowskiego, na który przybyło około 250 delegatów. W obradach wziął udział p. o. prezesa zarządu okręgowego, b. poseł Madejczyk. Przemawiali wszyscy czołowi działacze, z których większość była aresztowana podczas strajku.

Rezulucje uchwalono jednogłośnie.

ZJAZD WOJEWÓDZKI S. L. W ŁODZI.

W niedzielę dnia 7 listopada br. o godz. 10-ej rano odbędzie się wojewódzki statutowy Zjazd Stronnictwa Ludowego w **Łodzi** w lokalu S. L. przy ul. Przejazd 48.

Na zjazd powinni przybyć koniecznie wszyscy uprawnieni delegaci w myśl IX rozdziału ustęp III Statutu organizacyjnego S. L.

Na Zjeździe będzie prezes N. K. W. Stronnictwa Ludowego marszałek Rataj.

Zarząd Wojewódzki

Wysyłajcie synów

i popierajcie Uniwersytet Wiejski w Nietążkowie

Legioniści się ruszają,

twierdząc, że ponoszą od maja 1926 r. odpowiedzialność za Polskę

Wśród ogólnej obecnie dekompozycji w obozie sanacyjnym wybija się głos legionistów.

Biuletyn Okręgu Stołecznego Związku Legionistów, wydawany w Warszawie, we wstępnym artykule p. t. „Obóz Legionowy", rzuca nast. apel:

...W momencie trudnych rozstrzygnięć natury politycznej wtedy, w epoce legionowej, odprawy oficerskie i rady żołnierskie były instrumentem pracy dowódców, montowano postawę moralną i zwartość ideową oddziałów poprzez informację i wymianę myśli. Słuszne jest więc wołanie o to, by w naszym życiu organizacyjnym nastąpił nawrót do legionowej szkoły Komendanta, by kontakt kierowniczych ludzi naszego obozu z ogółem legionistów był ściślejszy i częstszy i by był oparty na szczerości i wzajemnym zaufaniu. W grę wchodzi bowiem stawka nielada: zwartość ideowa i przydatność mobilizacyjna naszych szeregów! Nie mniej przeto są to tylko zagadnienia wewnętrznej, organizacyjnej, obozowej natury. Być może, że zła była i jest gospodarka personalna materiałem legionowym, że nie bywał on i nie jest w dostatecznej mierze wyzyskany dla sprawy publicznej, chociaż przedstawia element zdyscyplinowany, ofiarny i zaprawiony w pracy społecznej i państwowej. Być może, że głos nasz, głos naszych dołów organizacyjnych, związanych szeregiem nici z dolą szerokich warstw społeczeństwa, mających ucho czułe na pulsujące w terenie nastroje — bywa lekceważony przy podejmowaniu decyzji. Nie mniej pozostanie rzeczą bezsporną, że obóz legionowy ponosi w sensie politycznym pełną odpowiedzialność za Polskę, od maja 1926 r. poczynając.

...Czujność ideowa prowadzić nas będzie po drodze, wytyczonej przez Komendanta, bo naszym pierwszym obowiązkiem jest strzec tego, by spuścizna Piłsudskiego nie została w niczym uszczuplona i by w dalszym ciągu w zespołowej pracy państwowej utrzymany był pion ideowy, dokoła którego skupiały się pod Jego przewodem wszystkie siły żywe narodu. Obóz legionowy nie pójdzie w niewolę haseł skrajnych, z lewa czy z prawa, nie dopuści do tego, by w rosnącym wciąż rozgwarze walk i gierek politycznych społeczeństwo polskie miało rozłupać się tragicznie na dwa zwalczające się namiętnie bloki..."

Artykuł ten wskazuje na dwa fakty:

1) doły legionowe nie są zadowolone z tego, że „góra" legionowa się z nimi nie liczy.

2) doły legionowe są przeciwne dyktaturze, czy to z lewa, czy też z prawa.

Dołom legionowym chodzi o to, aby spuścizna po śp. Piłsudskim nie została zmarnowana. Nie piszą jednak, co to, ta „spuścizna". Naród tę „spuściznę", widzi na każdym kroku, wiedząc równocześnie, że tej „spuścizny" nie ma powodu ochraniać.

Bądź co bądź legioniści się ruszają.

We Lwowie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Legionistów Polskich, w którym wzięli udział również komendanci kół pułkowych oraz przedstawiciele P. O. W. Po referacie przewodniczącego, posła d-ra Wojciechowskiego, uchwalono zwołać na dzień 7 listopada, pod przewodnictwem gen. Karaszewicz-Tokarzewskiego, nadzwyczajny zjazd delegatów Związku Legionistów i Związku P. O. W. z terenu wszystkich województw małopolskich, przy współudziale delegatów woj. lubelskiego i wołyńskiego, celem dania wyrazu stanowiska wzajemnej solidarności oraz zadokumentowania woli czynu, jak również inicjatywy politycznej, zajmując równocześnie stanowisko wobec pewnych prądów politycznych, nurtujących ostatnio w Polsce. Formalne zespolenie połączonych wysiłków organizacyj niepodległościowych znajdzie swój wyraz w specjalnej deklaracji politycznej.

Hrabina Wielopolska

będzie skazana na ścięcie i... wymieniona na szpiegów niemieckich

Prasa francuska interesuje się gorąco sprawą hrabiny Wielopolskiej, aresztowanej w Berlinie pod zarzutem szpiegostwa.

W kołach korespondentów zagranicznych, przebywających w Berlinie, uchodzi za pewne, że hr. Wielopolska będzie skazana na ścięcie, po czym jednak zostanie wymieniona na agentów niemieckich, schwytanych w Polsce. Podobno rokowania prowadzone w tej sprawie są już na ukończeniu.

Jest bardzo prawdopodobne, że Niemcy aresztowali hr. Wielopolską poprostu w tym celu, aby zdobyć cenną zakładniczkę i mieć „towar" do wymiany na aresztowanych ostatnio przez polskie władze wojskowe dwóch głośnych szpiegów niemieckich.

Sześć godzin obradowali

Sekretariat marszałka Sejmu rozesłał do prasy komunikat z dnia 19 października treści następującej:

„W dniu dzisiejszym odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu posiedzenie przedstawicieli parlamentarnych grup regionalnych, na którym omawiano zagadnienia związane z najbliższą sesją Sejmu oraz praca posłów w terenie".

Posiedzenie, o którym mówi komunikat, trwało od godz. 10-tej rano do 4 po południu. W zebraniu wzięli udział następujący posłowie: Hoppe, Hannebach, Brzęk, Osiński, Wadowski, Bołądź, Świdziński, Pimonow, Podoski, Schätzel, Starzak, Gładysz, Marchlewski, Puławski. Z powyższej listy nazwisk widać, iż w zebraniu wzięli wyłącznie udział prezesi lub delegaci grup regionalnych w zastępstwie nieobecnych prezesów. Pozatym żadnych posłów na zebraniu nie było.

Przedstawiciele grup regionalnych zdawali obszerne sprawozdania o sytuacji politycznej w kraju. Sprawozdania te stały się przedmiotem dyskusji i rozważań, jakie odzwierciedlenie na terenie parlamentarnym znajdą nastroje panujące w tej chwili w społeczeństwie.

Sprawy utworzenia nowych" grup politycznych w Sejmie, podobno wcale nie poruszano, nie powzięto również żadnych uchwał. Ostatni przemawiał p. marsz. Car, reasumując wyniki obrad.

Kto miał szczęście?

W pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 40-tej Loterii Państw. główne wygrane padły na numery następujące

I. ciągnienie

50.000 zł. — 83283
5.000 zł. — 144566
2.000 zł. — 21647
1.000 zł. — 105362 189026
500 zł. — 145576
400 zł — 66214 121273 136337
Po 200 zł. — 32178 44198 50840 116236 170143 185929
Po 150 zł. — 950 4383 6183 10090 23918 31007 43278 45204 48881 55822 62422 71250 74172 86239 86400 89182 93803 93937 100176 101214 135077 139038 143340 150900 170272 179614

II. ciągnienie.

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. Nr. 78112
5.000 zł. — 39341 59961
2.000 zł. — 99359 60136
1.000 zł. — 179101
500 zł. — 90459 102442 126858 161291 190271
400 zł. — 36071 61337 69520 87088 108844 111309
200 zł. — 997 8783 16954 30644 34619 48919 55116 55323 80351 86634 105735 117768 139647 146514 168226 173413 174230
150 zł. — 3456 3539 10938 50180 50953 55894 68077 71325 92805 101070 105792 112971 112398 113581 119117 120132 123675 126081 151973 151407 152534 168428 179366.

Bezrobotny spalił gospodarstwo

aby spędzić zimę w więzieniu

Na krańcu Kozmina wybuchł pożar, który strawił doszczętnie stodoły rolników Jedwabskiego i Rzepczyńskiego.

Dochodzenie stwierdziło, że ogień podłożony został przez bezrobotnego 24-letniego Bronisława Janickiego.

Janicki przyznał się do podpalenia, zeznając, iż chciał dostać się do więzienia, aby przez zimę mieć zapewnione schronienie i utrzymanie.

Podpalacza przewieziono do więzienia w Ostrowie.

Zuchwałe włamanie do banku w Częstochowie

W Częstochowie dokonano w nocy niezwykle zuchwałego napadu na Spółdzielczy Bank Przemysłowców i Kupców, znajdujący się przy ul. Najświętszej Marii Panny.

Gdy strażnik prywatnej straży wartowniczej Józef Gąsior, który pełnił nocny dyżur wewnątrz banku, obchodził powierzony jego pieczy obiekt, nagle koło godz. 12-ej w całym gmachu zgasły światła. Zaniepokojony strażnik zaczął badać przyczynę przerwania dopływu prądu. Po chwili usłyszał podejrzane szmery z pokoju, znajdującego się na parterze.

Gąsior nacisnął sygnał alarmowy, lecz okazało się, że druty są przecięte i sygnały nie działają. Wówczas Gąsior spostrzegł przy drzwiach 5 ciemnych postaci.

Na widok strażnika włamywacze rzucili się do ucieczki. Wybiegli na ulicę a za nimi puścił się w pogoń Gąsior. W czasie pościgu wywiązała się gwałtowna strzelanina. Do ścigającego strażnika przyłączyło się dwóch przechodniów, a w kilka chwil później patrol policji. Bandyci gęsto ostrzeliwując się, skręcili w jedną z bocznych ulic i korzystając z ciemności, uciekli. Zdołano tylko pochwycić jednego z nich, nazwisko którego ze względu na toczące się dochodzenie trzymane jest w tajemnicy.

W czasie pościgu strażnikowi Gąsiorowi kule przestrzeliły w kilku miejscach płaszcz.

Śmierć 32 górników w kopalni

W okręgu górniczym Mulga w Stanach Zjednoczonych wydarzyła się wielka eksplozja, która pociągnęła za sobą śmierć 32 górników. Eksplozja została prawdopodobnie spowodowana przez zapalenie się pyłu węglowego. W jednej ze sztolni szybu, w której pracowało 33 robotników, nastąpił wybuch. Tylko jeden z górników został uratowany, a 32 pozostałych poniosło śmierć. Istnieje obawa, że również w innych sztolniach eksplozja spowodowała ofiary w ludziach. W chwili katastrofy kilkuset robotników znajdowało się pod ziemią.

Nie 40 tys. lecz 100 tysięcy

ochotników włoskich walczy w Hiszpanii

Paryż. Korespondent „Ce Soir" telefonuje z Londynu, że angielskie ministerstwo spraw zagranicznych posiada ścisłe informacje stwierdzające, że **liczba ochotników włoskich w Hiszpanii wynosi 100 tysięcy, a nie 40.000**, jak to podaje komunikat rzymski.

Cyfry te nie obejmują ochotników niemieckich, których liczba ma wynosić 10.000. „Ce Soir" przypuszcza, że rząd włoski podnosząc dyskusję w sprawie liczby ochotników cudzoziemkich w Hiszpanii dąży do przeprowadzenia kontroli ochotników co wymagałoby wiele czasu, a zwłoka jest dla Włoch bardzo pożądana. (ATE)

Polska Ludowa — to Polska mocarstwowa

Nowy „spisek trockistowski" wykryto

Moskwa. Ogłoszono tu uchwałę prezydium CIK ZSRR, mocą której ludowym **komisarzem sprawiedliwości Sowietów został mianowany Dymitriew** przewodniczący Najwyższego Sądu republiki rosyjskiej.

Uchwała ta jest wielką **sensacją polityczną,** ponieważ dopiero przed miesiącem w dniu 17 września komisarzem sprawiedliwości ZSRR mianowany był sowiecki konsul generalny w Barcelonie **Antonow-Owsiejenko, były przedstawiciel dyplomatyczny Sowietów w Warszawie.** Uchwała o mianowaniu Dymitriewa komisarzem sprawiedliwości nie zawiera żadnych wskazówek o dalszych losach Antonowa - Owsiejenki.

Antonow-Owsiejenko znajduje się już w drodze z Barcelony do Moskwy. Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, ma on być natychmiast **po powrocie do Moskwy aresztowany i przedstawiony przed sądem pod zarzutem nawiązania na terenie Hiszpanii kontaktu z żywiołami trockistowskimi.** Według tych informacji **Antonow Owsiejenko miał przygotować na terenie Moskwy nowy spisek trockistowski, wyciągając szereg wysoko postawionych osobistości sowieckich.**

W związku ze prawą Owsiejenki pozostaje podobno aresztowanie przewodniczącego wydziału cywilnego Sądu Najwyższego republiki ukraińskiej Wojciechiwskiego. Został on wraz z dwoma dygnitarzami republiki ukraińskiej Popowem sekretarzem C. K. partii komunistycznej Ukrainy i Musulbassem rozstrzelany.

Jak to było w Czarncy ?

Sprawozdania z uroczystości w Czarncy wypadły bardzo blado. Dlaczego tak się stało, o tym dowiadujemy z „Zielonego Sztandaru", który zamieścił list **p. Franciszka Rajczykowskiego z Czarncy.**

Oto treść listu:

„Zapowiadana od dwóch lat uroczystość uczczenia prochów hetmana Stefana Czarnieckiego w Czarncy, nareszcie odbyła się w dniu 16 października r. b. Jeno nie odbyła się z taką okazałością, jaka była przewidywana, a miała charakter urzędowy.

Dzień był piękny, pogodny, to też zjechało się moc ludu. Około 12 tysięcy. Chcieli uczcić swego bohatera narodowego, obrońcę Polski przed nawałą szwedzką i oddać należny mu hołd. Zjechali się ludzie ze wszystkich stron, oddalonych o kilkadziesiąt mil, żądni usłyszeć coś o tym wielkim bojowniku i widzieć jego podobiznę. Lecz, niestety, jakież było ich rozgoryczenie przed odjazdem z powrotem, gdy nie dopuszczono ich tam, gdzieby mogli coś widzieć i słyszeć. Do kościoła i na miejsce uroczystości mogli wchodzić tylko wojskowi i ludzie „z wyższej sfery" — lud był rozpychany na wszystkie strony.

Nie tak odbywały się uroczystości na cześć hetmana Czarnieckeigo przed 30 laty. W roku 1906, po przełożeniu prochów narodowego bohatera do nowej trumny, ufundowanej przez jego potomków — chłopi wspólnie z ziemianami i ludźmi nauki na barkach swoich przenosili te prochy. W następnym, 1907-ym roku, na uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika Stefana Czarnieckiego, chłop wraz z przedstawicielami innych stanów niósł portret hetmana, a w miejscu, gdzie On się urodził i gdzie wolne chwile spędzał rozbrzmiewał głos chłopa, nawołujący ziomków do miłości Ojczyzny i do czci dla jej bohaterów.

To też my wszyscy, którzy pamiętamy uroczystości z przed 30-u lat, odczuwamy żal, bo sądziliśmy, że w wolnej i niepodległej Polsce, już nie pod okiem najeźdźcy, gromada ludowa z entuzjazmem będzie czcić prochy hetmana Czarnieckiego. Było inaczej, choć stale się słyszy, że: „front zwrócony jest do chłopa" i należy się jednoczyć pod sztandarem narodowym.

Franciszek Rajczykowski
z Czarncy.

I czego się obawiano? Czy tego, że chłopi od p. marsz. Rydz-Śmigłego zażądają odpowiedzi na rezolucje z Nowosielec?

Czy też obawiano się tego, że sanacyjna uroczystość w Czarncy, która miała się stać odpowiedzią na ludowa uroczystość w Nowosielcach przeistoczy się w spontaniczną uroczystość Stronnictwa Ludowego?

Wszystko to możliwe!

Rozwiązanie
białoruskiej partii narodowych socjalistów

Wojewoda wileński na podstawie art. 16 rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. o granicach Państwa, zakazał wszelkiej działalności na obszarze pasa granicznego białoruskiej partii narodowych socjalistów w Wilnie.

Podobne zarządzenia wydali wojewodowie: białostocki, polski i nowogrodzki.

Rozstrzelanie biskupa katolickiego w Moskwie

Paryska „La Croix" donosi, że jeszcze w czerwcu b. r. został rozstrzelany w Rosji sowieckiej biskup katolicki mgr. Frosin, aresztowany w 1935 r. pod pretekstem rzekomej akcji szpiegowskiej na rzecz Niemiec, potym postawiony przed sąd na jesieni tego samego roku. Wyrok zapadł dopiero dnia 17 marca 1937 r.

Zmarły śmiercią męczeńską biskup Frosin był administratorem apostolskim Odesy.

Aresztowanie Beli Kuna w Moskwie

Z Moskwy nadeszła sensacyjna wiadomość o aresztowaniu tam Beli Kuna, b. przywódcy komunistycznego na Węgrzech.

Oskarżony on jest nie o „trockizm", lecz o zdradę rewolucji bolszewickiej na Węgrzech i organizowanie zamachu na Stalina.

Dowieść mu miano, że w roku 1919, kiedy to dokonał przewrotu komunistycznego na Węgrzech, wszczął rokowania z kontrrewolucjonistami węgierskimi i ustąpił im władzę pod warunkiem, iż umożliwią mu ucieczkę.

Bela Kun sądzony będzie 12 listopada br.

Walka z chorobami wenerycznymi

Ministerstwo Opieki Społecznej opracowuje projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych.

Projekt nie omawia zagadnienia nierządu, a zajmuje się wyłącznie wenerycznie chorymi, podejrzanym o chorobę i jej szerzenie.

Projekt przewiduje w stosunku do chorego przymusowe leczenie oraz przestrzeganie przepisów zapobiegawczych, przy czym nakłada obowiązek na lekarzy pouczanie chorego o zaraźliwości choroby, o środkach zapobiegawczych zarażeniu i o karalności zarażenia. W myśl projektu lekarz zobowiązany jest zgłaszać do powiatowej władzy administracji ogólnej opornych chorych.

W stosunku do osób podejrzanych o chorobę projekt uprawnia lekarzy powiatowych do zażądania w formie dyskretnej świadectwa lekarskiego, przy czym metoda ta nie czyni różnicy co do płci osób opornych, czy podejrzanych o chorobę.

Na gminy projekt nakłada obowiązek walki z chorobami wenerycznymi przez zakładanie przychodni przeciwwenerycznych i szpitali.

Uwzględniając piętnujące i nie humanitarne tło reglamentacji, projekt przewiduje jej zniesienie.

Niesłychane wybryki władz niemieckich
Rozbieranie do naga pielgrzymów polskich na pograniczu

Prasa poznańska donosi z pogranicza o nowym brutalnym **deptaniu uczuć religijnych Polaków w hitlerowskiej Rzeszy i prowokacyjnych szykanach.**

„Rodacy nasi — informują te pisma — z wiosek po drugiej stronie granicy naprzeciw Zbąszynia rok rocznie urządzali pielgrzymki w dniu 10 października do Zbąszynia, gdzie brali udział w uroczystościach kościelnych z okazji dorocznego odpustu.

— Polacy z powiatu międzychodzkiego wnieśli wniosek o zezwolenie na przekroczenie granicy na dwa tygodnie wcześniej. Mimo jednak obiecanek ze strony landratury, **pozwolenie nie nadeszło.** Stało się jasnym, że władzom niemieckim zależy na wstrzymaniu udziału Polaków w uroczystościach kościelnych w Zbąszyniu.

Pozostali jeszcze ci z pośród mieszkańców Wielkiej i Małej Dąbrówki, czysto polskich wsi, które pozostały pod zaborem pruskim, którzy posiadali stałe przepustki graniczne. Postanowili oni udać się gromadnie do Zbąszynia z krzyżem i chorągwią. Ale w chwili gdy ludzie gromadzili się u wylotu wsi, zjawił się pruski żandarm i **rozpędził zebranych.** W tej sytuacji, ci którzy mieli indywidualne przepustki, pojedyńczo udali się do granicy. Na wspólne przyjście wiernych, udających się do Polski na nabożeństwo, **władze zaborcze nie pozwoliły.**

Mało tego, ci, którym dane było przekroczyć granicę po niemieckiej stronie **poddani zostali drobiazgowej rewizji.** Rewizja naturalnie nic nie dała, ale to **rozbieranie mężczyzn do naga,** to szukanie zakazanych druków nie tylko w odzieniu ale nawet **we włosach kobiet,** miało jeden widoczny cel — zastraszenie ludzi, aby do Polski nie chodzili słuchać Słowa Bożego.

700 milionów zł. wydadzą
samorządy terytorialne w r. 1937-8

Na rok 1937-38 związki samorządowe preliminują wydatki w wysokości 691.8 mil. zł.

Z porównania ogólnych sum wydatków i ogólnych sum dochodów preliminowanych przez związki samorządu terytorialnego w latach 1933-34, 1934-35 1935.36 z analogicznymi sumami wykonania budżetu wynika, że na przestrzeni tego okresu sumy wykonania (zamknięć rachunkowych) były wyższe od sum preliminowanych. W roku 1933-34 suma wykonania wydatków była wyższa od preliminowanej o 1.7 proc. w roku 1934-35 — o 6.7 proc i w r. 1936-36 — o 8.0 proc. Mniej więcej w sposób analogiczny kształtował się stosunek ogólnej sumy dochodów preliminowanych do sumy dochodów wykonania budżetów.

Rozpatrując wydatki i dochody zwyczajne widzimy, że w pierwszych 2-ch latach, t. j. w r. 1933—34 i 1934—35 sumy preliminowane były wyższe od sum rzeczywiście wydanych lub uzyskanych. Dopiero w roku 1935-36 obserwujemy stosunek odwrotny, a mianowicie: ogólne sumy wydatków i dochodów wykonania budżetów zwyczajnych są wyższe od sum preliminowanych. Natomiast budżet zwyczajny w rozpatrywanym okresie, tak w wydatkach jak i dochodch, wykazuje wyższe sumy wykonania od sum preliminowanych. Stosunek tych sum świadczy o ostróżności, z jaką związki samorzadowe układały budżety nadzwyczajne.

Uwzględniając tendencje w preliminowaniu, wynikające z przytoczonych wyżej porównań, jak również tendencje w obniżaniu z roku na rok preliminowanych wydatków należy przypuszczać, że suma wykonania budżetów na rok 1937-38 będzie wyższa od preliminowanej i przekroczy kwotę 700 mil. złotych.

Zmiana szefa sztabu Ozonu

Podpułk. dypl. Jan Kowalewski odwołany przez p. min. spraw wojsk. z urlopu, podczas którego pełnił funkcje szefa sztabu O. Z. N.

Podpułk. dypl. Kowalewski ma obiąć w najbliższym czasie inne stanowisko.

Jak się dowiadujemy, funkcje pełniącego obowiązki szefa sztabu O. Z. N. obejmie pułk. dypl. Z. Wenda.

Ostateczny wyrok na zabójców Księdza

Sąd Okręgowy w Białymstoku otrzymał z Sądu Apelacyjnego w Warszawie akta w sprawie głośnego przed rokiem zabójstwa rabunkowego ks. Poczobutt-Odlanickiego z Czarnej-Wsi, z zawiadomieniem, że Sąd Najwyższy wyrok na Józefa Opackiego i Mikołaja Chlabicza zatwierdził. Jak wiadomo obydwaj oni skazani zostali na karę śmierci. Trzeci zabójca Hramenko skazany również na karę śmierci nie skorzystał z prawa apelacji i został stracony. Chlabicz i Opacki apelowali i sprawa ich kolejno rozpatrywana była przez sąd apel. w Warszawie oraz sąd najwyższy. Wyrok śmierci został zatwierdzony we wszystkich instancjach.

W dniach najbliższych sąd okr. w Białymstoku przedłoży jeszcze akta sprawy P. Prez. Rzplitej, gdyż wykonanie wyroku śmierci może nastąpić dopiero po otrzymaniu decyzji P. Prez. Rzplitej, że nie skorzystał z prawa łaski. Chlabicz i Opacki wystosowali do Pana Prez. Rzplitej podanie o darowanie im życia.

19 ofiar katastrofy samolotowej

Wielki samolot amerykańskiej linii lotniczej, lecąc z Nowego Jorku spadł w górach RockyMountains i rozbił się doszczętnie. Wszyscy pasażerowie oraz załoga, razem 19 ludzi zginęło na miejscu. Samolot należał do America Air-Lines.

Zapowiedź nowych strajków w przemyśle łódzkim

Na walnym zgromadzeniu robotników przemysłu jedwabnego przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że wobec nieustępliwego stanowiska przemysłowców, odnośnie żądania 22 proc. podwyżki płac, zmuszeni są oni przystąpić do akcji strajkowej.

Zgromadzeni nie zgodzili się na rozjemstwo w sporze i postanowili na 6 m. zwołać posiedzenie zarządu głównego Związku Jedwabników celem uchwalenia terminu strajku.

W związku majstrów fabrycznych dbyło się walne zebranie, poświęcone w sprawie zatargu w przemyśle włókienniczym i odmowie majstrom podwyżki płac. Większość wypowiedziała się za zerwaniem dotychczasowych pertraktacyj, jako nie prowadzących do celu podjęcia akcji strajkowej. Powzięcie decydujących posunięć postanowiono powierzyć zarządowi Związku.

Napad bandy zbójeckiej na wieś

Na terenie pow. wysoko-mazowieckiego nieznana bliżej grupa ludzi zamierzała dokonać napadu na wieś Wyrzonki Kościelne. Miejscowe organy policji państwowej wpadły na trop bandy, zamiar udaremniły. Kiedy banda podeszła do wsi, zarządzono pościg za jej członkami. W wyniku pościgu ujęto 13 członków bandy.

Katedra w Reims odbudowana

Słynna katedra w Reims we Francji która uległa tak wielkiemu zniszczeniu w czasie wojny światowej, po trwających 20lat pracach restauracyjnych została w niedzielę, 17 bm. uroczyście poświęcona i oddana na użytek kościoła. Uroczystości według obrządku starożytnej liturgii romańskiej i gallikańskiej przewodniczył kardynał Suchard arcybiskup Reims, w otoczeniu nuncjusza apostolskiego msgr. Valeri i licznych biskupów. Ojciec św przesłał kardynałowi Suchard depesze z życzeniami i błogosławieństwem dla wiernych.

Krach na giełdzie w N. Jorku

Na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku nastąpił w początkach bieżącego tygodnia olbrzymi krach. Giełdę opanowała panika wyzbywania się akcyj. Fala ta ogarnęła cały rynek giełdowy. Nawet akcje, uważane za najbardziej pewne, spadły o 10 punktów, inne zaś o 15. Ogółem zmieniło posiadaczy 3.230.000 akcyj z czego — 1.400.000 sprzedano w nastroju panicznym w ciągu ostatniej godziny trwania giełdy.

Bunt trędowatych w Rumunii

W zakładach w Tokilesztach koło Czerniowic w Rumunii wybuchł bunt znajdujących się tam chorych na trąd. Bunt wywołany został tym, że zarząd zakładu chciał jednego z chorych zdradzającego objawy obłędu, przenieść do zakładu dla umysłowo chorych. Pozostali trędowaci zaprotestowali przeciw ko temu zarządzeniu, demolując urządzenia zakładu i podkładając ogień.

Dopiero silne oddziały policji przywróciły porządek, przy czym przy rewizji znaleziono u chorych wiele broni palnej, która nie wiadomo w jaki sposób dostała się do kolonii trędowatych

400 osób rannych w katastrofie kolejowej

Na stacji Kohnese na Łotwie zderzył się wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg pasażerski z Rygi mający bezpośrednie połączenie z Warszawą, z pociągiem towarowym, manewrującym na stacji.

Maszyniści pociągów odnieśli ciężkie obrażenia. 400 osób, jadących pociągiem, odniosło lżejsze obrażenia i kontuzje.

Niektóre wagony zostały kompletnie rozbite, a 15 jest poważnie uszkodzonych.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. CIECHANÓW: Dnia 25 października odbędzie się Zjazd Statutowy S. L. pow. ciechanowskiego z następującym porządkiem obrad: sprawozdanie za rok ub., wybór nowego Zarządu, Kom. Rew. i Sądu, podział terenu pow. dla pracy działaczy, sprawa kursów lotnych, plan pracy i wolne wnioski. Zjazd odbędzie się u ob. Granata w **Sarnowej Górze.** Początek o god, 13 m. 30.

Prezes St. Brzeziński.

POW. KIELCE: W dniu 26 pazdziernika o godz. 11-ej w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego w **Kielcach** przy ul. Sienkiewicza 45 odbędzie się konferencja Prezesów i Sekretarzy Kół Stron. Ludow. pow. kieleckiego. Sprawy b. ważne, obecność obowiązkowa.

Zarząd Wojew. Str. L. w Kielcach.

Składki na rzecz ofiar w Małopolsce

Na walnym zebraniu Koła S. L. w Niedźwiadach, pow. żnińskiego, na rzecz ofiar w Małopolsce członkowie złożyli 4.15 zł.

Na zebraniu Koła S. L. w Gościeszynie tegoż powiatu zebrano 3.50 zł. Sumy powyższe przekazano do redakcji „Piasta“ w Krakowie. Magda.

*

Zebrani delegaci na Walnym Zjeździe Statutowym S. L. we Witaszycach pow. Jarocin wyrażaja cześć dla chłopów strajkujących w Małopolsce i na poszkodowanych składaja skromny datek:

Majewski 1 zł, Baczkiewicz 50 gr, Stachowiak 1 zł, Idziaszek 1 zł, Zdrojowy 1 zł, Chrobot 50 gr, Stanisławski 50 gr, Pilarczyk 50 gr, Machowiak 50 gr, Panek 50 gr, Ignasiak 50 gr. Razem 7.50 zł. Pieniądze przekazano do Naczelnego Sekretariatu w Warszawie.

Wysyłajcie synów

i popierajcie Uniwersytet Wiejski w Nietążkowie

LUDWIK WELH (64

„BELAWAN“

(Powieść współczesna)

Adaptacja Eugenjusza Bałuckiego

Należało coś odpowiedieć wreszcie.

— Jestem już stary, panie van Tromp. Ludzie w moim wieku ciężko się decydują na zasadniczą zmianę w życiu. Musi mi pan zostawić dwadzieścia cztery godziny czasu do namysłu.

— Proszę bardzo, kochany doktorze! W tem wszystkiem ja nie odgrywam najmniejszej roli... Jestem upoważniony jedynie do przedstawienia panu oficjalnej propozycji... Ze swej strony mogę powiedzieć tylko, że nie rozumiem pańskiego wahania.

— Mam tu świetną praktykę... a pieniądze... są każdemu potrzebne... — jąkał się wstydliwie, jakby przepraszając: — Zwłaszcza mnie, bo przecież mam całą kupę dzieci...

Kłamie — pomyślał van Tromp albo się wykręca. Dlaczego?

Doktór Boskoop wstał i przeszedł się kilka razy po przekątni saloniku.

Człapały po posadzce zniszczone pantofle ranne.

Rozchełstana koszula europejska z narzuconym na nią starym brudnym sarongiem.

Okulary, spełzające ustawicznie z wielkiego, mięsistego nosa.

Zabawny typ! — uśmiechnął się w duchu dygnitarz i spojrzał z ukosa na swój nieskazitelny strój.

Nagle doktór Boskoop zatrzymał się przed nim:

— Powiem panu prawdę, panie van Tromp, bez żadnych wykrętów. Mam przyczyny, by tu pozostać. Przyczyny są naprawdę bardzo poważne, tylko nie wiem, czy pan zechce je zrozumieć... Mieszkam długie lata w Belawanie. — Znam miasto, znam całą okolicę, każdego człowieka z okolicy.... — Wiem, co ci ludzie czują i co myślą, o czem mówią i czego chcą. Wiem, kiedy się cieszą i kiedy gniewają... Teraz coś nurtuje w tym tłumie, panie van Tromp. Czuję, że to jest groźne. I dlatego muszę pozostać na posterunku tembardziej, że przeszkadzam, psuję robotę... Garamowi, naprzykład, który ze skóry wyłazi, aby mnie stąd usunąć, czego tu chciał... Porady lekarskiej, tak... ale głównym celem odwiedzin było całkiem co innego... Powiedział mi wręcz że nie będę długo żył, jeśli pozostanę nadal w Belawanie...

— Godverdomme! — wyrwało się mimowoli dygnitarzowi.

— Próbowali porwać moje dzieci... teraz zamordowali biednego Guluma... Ale jeszcze tu jestem!... I nie poddam się, nie pozwolę usunąć się stąd tak łatwo!...

— Oddał pan niewątpliwie bardzo cenne usługi gubernatorstwu — zauważył uprzejmie van Tromp — Schylam czoło przed niemi — ukłonił się przytem — jednak uzasadnienie pańskiego postępowania godzi poniekąd we mnie i w moją działalność na tym gruncie.

Doktór Boskoop puścił w sufit duży kłąb dymu.

— W pana?? — zapytał oschle: Nie. W pańską działalność? Tak.

Van Tromp odsunął mankiet i spojrzał na zegarek.

— Już siódma! — zawołał, zrywając się z krzesła: — Już dawno miałem być w innem miejscu!... Dowidzenia, panie doktorze. Cieszę się niezmienie, że miałem przyjemność pana poznać. Dowidzenia!

XVI.

Gdy jaskrawo zielony samochód van Trompa zniknął za pierwszym zakrętem, doktór Boskoop udał się do swego saloniku, zapalił lampkę przed obrazem Fransa Halsa, usiadł i swoim zwyczajem zaczął rozmawiać ze starym przyjacielem.

Wiedział, że od pół godziny przybył mu jeszcze jeden wróg.

— „Musiałby pan wyjechać pojutrze...“

To jest poprostu chorobliwie ambitny i próżny jegomość, który chce, by uspokojenie kraju było jego wyłączną zasługą.

Chyba tak, bo jak może być inaczej?

Wszak wiadomości o jego, przynajmniej niektórych posunięciach były zupełnie niezrozumiałe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości bieżące

Wtorek, 26 października 1937 r.

Wtorek: Ewarysta
Wschód słońca: 6,19; zachód: 16,23
Środa: Sabiny
Wschód słońca: 6.21; zachód: 16,20
Czwartek: Szymona
Wschód słońca: 6.23; zachód: 16,18

***DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 8 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „PRZYJACIEL MŁODZIEŻY“ wzgl. „MŁODĄ POLSKĘ“**

WOJ. CENTRALNE

POTWORNE ŚWIĘTOKRADZTWA

Garwolin — Do kościoła w Sobolewie pod Garwolinem dokonano włamania gdzie po rozbiciu tabernakulum skradziono kielich od komunikantów wartości 300 zł. W tych dniach komendant posterunku z Sobolewa wpadł na ślad osobnika, który dokonał włamania. Jest nim notoryczny przestępca, Józef Wałęska z Pabianic.

Lubartów — W Sernikach pow Lubartowskiego dokonano włamania do kościoła. Włamywacze po rozbiciu tabernakulum skradli dwie drogocenne puszki od komunikantów i rozbili skarbonkę, gdzie jednak pieniędzy nie znaleźli.

16 - LETNI CHŁOPCY FAŁSZOWALI 5 - ZŁOTÓWKI

Częstochowa — W Błeszuie pod Częstochową wykryto fabrykę fałszywych 5-cio złotówek, która prowadzili dwaj 16 letni chłopcy. Jerzy Zdrojewski i Jerzy Wiśniewski. Kolportażem sporządzonych przez młodocianych fałszerzy falsyfikatów zajmowali się rodzice Zdrojewskiego i Jan Sikora. Wszystkich aresztowano.

INSPEKTOR PZUW ZASTRZELIŁ SWĄ ŻONĘ

Siedlce — Inspektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z Siedlec Eugeniusz Chełmoński wystrzałem z rewolweru zabił swą żonę. Przyczyną zabójstwa były nieporozumienia rodzinne.

SPŁONAŁ MŁYN

Brzeziny — We wsi Orzechówek, pow. brzezińskiego spłonął młyn motorowy, należący do Henryka i Władysława braci Szubertów. Straty wynoszą 80.000 zł.

NOWA PLAGA W P. ŁUKOWSKIM

Łuków — Na terenie pow. łukowskiego, dotkniętego klęską posuchy, stwierdzono ostatnio niszczycielską działalność nowej plagi w postaci gąsienicy t. zw. „drutowca“, która podgryza wczesne zasiewy zbóż ozimnych niszcząc je zupełnie. W niektórych miejscowościach zboża zasiane we wrześniu już zaorano.

MAŁOPOLSKA

Jasło — Znamienny wyrok zapadł ostatnio w sądzie jasielskim. Uczeń 7 klasy gimnazjalnej Roman Zaprzała, oskarżony o dotkliwe pobicie profesora S. G. został skazany na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

ZBRODNICZY ZAMACH NA POCIĄG

Bielsk — Banda opryszków obrzuciła kamieniami pociąg, w Bielsku, wybijając kilkadziesiąt szyb i raniąc odłamkami szkła kilkudziesięciu pasażerów. W wyniku natychmiastowej obławy zatrzymano 8 osób podejrzanych o dokonanie zbrodniczego napadu.

JESZCZE JEDEN DEFRAUDANT

Lwów — Lwowski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Seweryna Sarzyńskiego, em. przodownika P. P.

Osk. Sarzyński w czasie od 1930 do 1935 r. na terenie pow. grodeckiego, będąc kontraktowym egzekutorem względnie posłańcem w sprawach ściągania grzywień karnych z ramienia Starostwa Pow. w Grodku Jagiellońskim, dopuścił się przestępstwa w ten sposób, że ściągnięte kwoty przywłaszczył, nie odprowadzając ich do Kasy Urzędu Skarbowego, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego.

Sąd po przesłuchaniu oskarżonego, który się bronił wyjątkowo nędzą, gdyż jest ojcem 8 dzieci, ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na lat 3.

Piękna uroczystość Ludowa w pow. stanisławowskim

Dnia 10 października br. odbyło się poświęcenie powiatowego sztandaru S. L. pow. stanisławowskiego we wsi Delejów Piękna i podniosła ta uroczystość zgromadziła około 5000 osób. Na uroczystość przybyli przedstawiciele sąsiednich powiatów jak Tłumacz, Kołomyja, Buczacz, Podhajce — przybyła również delegacja z dwoma sztandarami na czele z prezesem powiatowym S. L. Kałuskiego p. J. Moskalem

Zbiórka na placu p. Świderskiego w Delejowie, skąd wyruszył pochód poprzedzony banderią konną ze 4-ma sztandarami do kościoła parafialnego na nabożeństwo, gdzie proboszcz ks. Paweł Arwoński dokonał poświęcenia sztandaru pow. S. L. wgłaszając okolicznościowe przemówienie. Po nabożeństwie pochód udał sie na miejsce zbiórki, gdzie odbyło się zgromadzenie publiczne.

Zagaił prezes pow. S. L. p. Ignacy Wierzbiński, przemówienia wygłosili Dr F. Rydet, adwokat w Stanisławowie, p. Józef Moskal, prezes pow. S. L. z Kałuskiego i członek Rady Naczelnej S. L., — **piękne przemówienie wygłosił ks. pułk. J Panaś,** przemawiał również przedstawiciel robotników P. P. S. p Baraniecki ze Stanisławowa Wszystkie przemówienia zostały nagrodzone przez zebranych niemilknącymi burzami oklasków.

Na zakończenie prezes Wierzbiński zamykając zgromadzenie wzywał do solidarności i wytrwania pod zielonymi sztandarami, młodzież „Wiciowa“ odśpiewała kilka pieśni ludowych, — pieśnią ogólną „Gdy naród do boju“ i „Nie rzucim ziemi“ zakończono w wielkiej paradzie tak piękna i wzniosłą uroczystość.

Trzeba podkreślić, że zgromadzenie tak wielkiej ilości ludzi na krańcu powiatu, jaka jest wieś Delejów świadczy niezbicie, że pow. stanisławowski powstał ze snu, do twórczej a silnej pracy pod sztandarami S. L. Ruchu ludowego już żadne siły piekielne nie przemogą.

I. Moskal

Policjant zastrzelił narzeczoną policjantkę

Późnym wieczorem w jadłodajni przy ul. Ciepłej 26 w Warszawie rozegrała się krwawa tragedia.

Oto posterunkowy policji Bronisław Oberland wystrzałem z rewolweru zastrzelił policjantkę Janinę Kowalską i sam zranił się b. ciężko.

Oboje po przyjściu do jadłodajni zajęli stolik na uboczu i prowadzili ożywioną rozmowę, trwającą około 30 minut. W pewnej chwili post. Oberland wstał od stolika i silnie zdenerwowany skierował się ku wyjściu.

Przy drzwiach zatrzymał się i po chwili wahania powrócił do stolika. Padły słowa pytania i odpowiedź ze strony policjantki.

Wówczas Oberland nagłym ruchem wydobył rewolwer i wystrzelił kilkakrotnie do swej towarzyszki, a następnie skierował lufę rewolweru sobie w skroń.

Lekarz Pogotowia ratunkowego stwierdził śmierć policjantki, ciężko rannego zaś posterunkowego Oberlanda przewiózł do szpitala Dzieciątka Jezus.

Jak ustalono, zabita była narzeczoną Oberlanda.

Przeniesiona przed kilkoma miesiącami na prowincję przybyła do Warszawy na krótki urlop i zakomunikowała Oberlandowi o zerwaniu, co stało się przyczyną tragedii.

B. DYREKTOR SZKOŁY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Łuniniec — W najbliższych dniach Sąd Okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej w Łunińcu, będzie rozpatrywał sprawę Józefa Marczewskiego, b. dyrektora prywatnej szkoły kolejowej rzemieślniczo - przemysłowej w Łunińcu, oskarżonego o przywłaszczenie z kasy szkoły 1.645 zł. 91 gr. oraz podrobienie podpisów na listach płacy.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 25 października 1937 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenica zbier.	29.50—30,00	28,25—28,75	28.00—28,25	27,75—29,25
Żyto zbierane	23,75—24.00	22,00—22,25	23,00—23,25	23,00—23,25
Jęczmień	21,00—22.25	20,50—22,50	20,25—20,75	19,75—20,75
Jęczmień brow.	25,25—26,25	23,50—24,50	—,— —,—	22,75—23,75
Owies	22,50—24,25	20,00—21,25	21,50—22,00	21,00—21,50
Mąka pszen. 65%	42,00—43.00	41,75—42,25	41,25—41,75	45 25—44,75
Mąka żytnia 65%	31,50—32,00	29.25—30,25	33,25—33.75	32.75—33,25
Otręby pszenne	15,75—16,25	15,00—15,50	14,50—14,75	15.75—16,25
Otręby żytnie	15,25—15.75	15,25—16,00	14,50—14.50	15,50—16 25
Rzepak zimowy	61,00—62.00	58,00—60,00	58.00—59,00	56,00—58,00
Groch polny	30,00—32.00	—,— —.—	26,00 28 00	—.— —.—
Groch Wiktorja	29.50—31.50	24,50—26,50	32,00 34,00	24,00—26,00
Kuchy rzepak.	19,75—20,25	20,25—20.50	—,— —,—	20.00—20.50
Kuchy lniane	22.25—22,75	23,75—24.00	—,— —,—	24 00—24,50
Ziemniaki jad.	3,75 4.25	2,50— 3,00	—,— —,—	3.75— 4 25
Gryka	—.— —,—	—.— —.—	—.— —.—	—.— —.—
Słoma luźna żyt.	—.— —,—	6.05— 6,30	5,50— 6,50	—.— —.—
Słoma prasow. „	8.00— 8.50	6.80— 7,05	—,— —.—	8.00 8.25
Siano luźne	—.— —.—	7,60— 8,10	7,50— 8,00	8.75 9.25
Siano prasow.	9.00—10.00	8.25— 8,75	—.— —.—	9.50 10.00

Ceny żyta zagranicą:
Berlin —.—; Praga 29,62; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 22,70
Wartość dolara: 5.27 :—: **Wartość gramu złota:** 5.92

— ZBLIŻA SIĘ KONIEC MIESIĄCA, a więc każdy winien pamiętać by zapisać „GAZETĘ GRUDZIĄDZKĄ“ na listopada i grudzień, lub też tylko na grudzień br.

W długie wieczory zimowe nie sposób pozostawać się bez dobrej gazety jaką jest „Gazeta Grudziądzka“ która informuje o wszystkim tym co interesuje wieś polską.

Prosimy również nie zapomnieć o przesłaniu nam spisu osób którym należałoby przesłać okazowe numery „Gazety Grudziądzkiej“.

Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

POW. SIERADZ: Dnia 31 października, o godz. 10-ej rano w Sieradzu, przy ul. Żabiej odbędzie się posiedzenie Zarządu Pow. Str. L. wraz z Prezesami i Sekretarzami Kół, oraz zebranie Powiatowej Komisji Rewizyjnej S. L. Prezesi obowiązani są rozprowadzić legitymacje na 1937 rok. Prezes Pow. — Banach.

POW. CZĘSTOCHOWA: W dniu 31 października rb. o godz. 9 m. 30 w Sekretariacie Str. Ludow. w Częstochowie II Aleja Nr. 22 odbędzie się Zjazd Powiatowy celem dokonania wyboru Władz Powiatowych Stronnictwa Ludowego.

Zarząd Wojew. Str. Lud. w Kielcach.

POW. OLKUSZ: W dniu 31 październik o godz. 1-ej po połud odbędzie się zebranie Zarządu Pow. S. L. i Prezesów w Chełmie pod Wolbromiem w domu ob. Januszka Franciszka O konieczne przybycie prosi — Za Zarząd Pow.

Wawrzyniec Okrajni.

POW. WŁODAWA: Dnia 31 października odbędzie się posiedzenie Zarządu Pow. S. L. w os. Wisznice, w domu ob. Rowińskiego. Wszystkich nowowybranych członków Zarządu upraszam o konieczne przybycie. Imiennych zaproszeń rozsyłać się nie będzie. Na porządku obrad b. ważne sprawy organizacyjne powiatu.

Prezes Pow. Winniczuk Grzegorz.

KRESY WSCHODNIE

ARESZTOWANIE WYŻSZEGO URZĘDNIKA LEŚNEGO

Łuck — W Łucku na polecenie sędziego śledczego po przesłuchaniu, aresztowano naczelnika wydziału nieużytków rolnych i leśnych, przy dyrekcji lasów państwowych J. Nanowskiego Aresztowanie to nastąpiło w związku z nadużyciem poważnych kwot pieniężnych przez Nanowskiego. Dalsze szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy.

ZAMKNIĘCIE NIELEGALNEJ SZKOŁY ŻYDOWSKIEJ

Równe — Na wniosek inspektoratu szkolnego władze administracyjne zamknęły nielegalną szkołę żydowską, założoną i prowadzoną przez członków T-wa Agudas Izrael. Do szkoły tej uczęszczało kilkadziesiąt dzieci żydowskich. Przeciw organizatorom i kierownictwu szkoły wdrożono dochodzenie.

OBWIESZCZENIE

o licytacji Krów, Koni i świń:

Z powodu likwidacji miejskiego majątku rolnego Strzemiecin:

Zarząd Miejski w Grudziądzu sprzedawać będzie na targowicy Rzeźni Miejskiej w drodze licytacji publicznej za gotówkę najwięcej dającemu:

a) dnia 5 listopada 1937 r. o godz. 10-ej przedpołudniem: 29 krów, 9 jałówek i 1 buhaja;

b) dnia 19 listopada 1937 r. o godz. 10-ej przedpołudniem: 18 koni roboczych, 5 macior i 1 knura.

Bliższych informacyj udziela Odział 2 Gospodarczy Ratusz, pokój 318.—

Grudziądz, dnia 20 października 1937 r.

Zarząd Miejski (1516)

SPRZEDAŻE

Samochód ciężarowy

„Ford" w dobrym stanie sprzedam, cena 1550 złotych Edward Kowalewski, Żyrasławice, p-ta Murzynno pow. Inowrocław

Sprzedam

gospodarstwo 35 mórg ziemia pszenna z żywym i martwym inwentarzem oraz z budynkami. Cena 9000 wpłata 5000, reszta na spłaty w 14-tu latach Habiera Henryk, Chlebno p-ta Łobżenica woj. Poznańskie (1400

Gospodarstwo

2 morgowe i 11 morgowe z zabudowaniem przy Grudziądzu sprzedam. Właściciel: Wilińska Grudziądz, ul. Św. Wojciecha 24 (150

Dom

czynszowy dobrze procentujący się w Grudziądzu sprzedam korzystnie. — 12.000 zł. czynszu rocznie, 20.000 zł. hipoteka. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1444

Sprzedam

lub wydzierżawię karczmę z rzeźnictwem w kościelnej wiosce Of. do Gazety Grudz. pod nr. 1468

Z powodu

nieszczęśliwego wypadku sprzedam zaraz swoje 33-morgowe gospodarstwo w tem łąki z torfem Klara Janicka, Łążyn-Doły kolej Lubianka woj. pomorskie

Skład

rzeźnicki w dobrym punkcie z urządzeniem korzystnie na sprzedaż Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1511.

Dom

do sprzedania. Wiadomość Grudziądz Czerwonodworna 20 (1767

Gospodarstwo

sprzedam prywatne 150 mórg. ogród, las, łąki.— Zabudowania żywy martwe zapasy. Cena 27 000 wpł. 17 000 reszta podług ugody. Duży wybór mniejszych, większych gospodarstw znaczek. Gawlik Ostrzeszów Kolejowa 42.— (1506

Majątek

330 mórg, dom 6 pokoi cena 45.000 wpłaty 13.000 bez inwentarza. 50 mórg cena 18,000 wpłaty 9,000 60 mórg cena 20,000 wpłaty 12,000 75 mórg cena 24,000 wpłaty 12,000 7 mórg cena 3,500 wpłaty 2.000 Sowiński Poznań. Garncarska 2 telefon 18-21

Gospodarstwo

pod Lesznem Poz. 22 morgi dobrej ziemi z budynkami masywnemi i pełnym żniwem sprzedam z powodu stosunków rodzinnych. Cena 9000 zł. Oferty do Gaz. Grudz pod Nr. 1452.

Drogerię

w Poznaniu, bardzo dobrze prosperującą, z powodu wyjazdu zagranicę przedam. Towar według inwentury, potrzeba około 20 000 Zgł. „Par" Poznań pod „548. 75."

Sprzedam

2 morgi ziemi z budynkami za 2,200 zł. Władysław Kubiatowski, Łączewna wm. Pyszkowo, p-ta Bonie go, pow. Włocławek.

Sprzedam

1 09 ha ziemi żytnio-buraczanej budynki masywne nadaje się dla handlarza pszczelarza, emeryta cena 3.800 Fr. Niemczewski Stary Jasiniec p-ta Serock powiat Swiecki woj. Pomorskie (1404

Dom

stodołę stajnię oraz ogród 400 sążni w małym miasteczku przy głównej ulicy w powiecie Myślenickim wojew krakowskim sprzedam za 6.000 zł. Zgł. adresować Szczepan Tomczyk Dziekanowice Pocz. Dobczyce nr. 61 wojew krakowskie 1500

Do sprzedania

motocykl „Triumf" po remoncie za 175 zł. Maszyna do szycia rymarska Singera 45 K I jak nowa za 300 zł. A. Ochociński, Piotrków kujawski (1433

Korzystna lokata kapitału

Okazyjnie

Folwark 330 mórg w tem 29 m. 50 letn. lasu inwentarz żywy i martwy z powodu stosunków rodzinnych spiesznie za 40 tyś zł. na sprzedaż. (znaczek) Zgł. J. Ofierzyński Ostrów (Wlkp) ul. Kaliska 17. m. 8 (1496

Pasmanie

Cukernię, piekarnię nadzwyczajne położenie Wodna-centrum, Słowackiego okazyjnie sprzedam. Toruń Mickiewicza 3 - I.

Nieruchomość

dom mieszkalny z zabudowaniami i 13 mórg ziemi ornej (wszystko w dobrym stanie) sprzedam B. Wacławska, Czarnków n/Not". (1504

2 Kamienice

czynszowe pierwszorzędne w Grudziądzu, 12.000 rocznego czynszu, 20.000 hipoteki, w całości albo pojedyńczo sprzedam. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1455

Sprzedam

Cztery 60 morgowe gospodarstwa z żywym i martwym inwentarzem buraczanej ziemi i pełnymi zbiorami. Zabudowania masywne, wpłata po 9,500 złotych. 44 mrg z wszelkim inwentarzem i żniwem. Zabudowania nowe wpłata 6.500 zł. Jak również wiele innych mniejszych i większych poleca. Porożyński Swiecie - Marjanki (1475

KUPNA

Skupujemy

skórki zajęcze, królicze, tchórze, lisie nutrie, itd po najwyższych cenach. Garbujemy - farbujemy wszelkie skórki. Przedstawiciele poszukiwani. Informacje bezpłatne. Odpowiedź znaczek. Wysyła: Eksport-Pierzchalski Poznań, Focha 27.

WOLNE POSADY

Magazynier

potrzebny. Gwarancja gotówkowa 2 - 3000.- złotych Pierwszeństwo synowie rolników pragnący się w branży skór wyuczyć i pozostać na stałej posadzie. Oferty z żądanym wynagrodzeniem przesyłać wzgl osobiste stawiennictwo pożądane. Export-Pierzchalski Poznań, Focha 27.

Potrzebny

pomocnik krawiecki od zaraz. Budziło, Jeżewo.— (1505

ROŻNE

Po nadesłaniu

1. — zł. na P. K. O. 201-483 prześlemy cenną książkę weterynaryjną str. 80. Wypróbowane domowe środki lecznicze i recepty. Drukarnia Mieszczańska - Poznań, Murna 2.

Poszuk. posady

Uczciwy

sumienny kawaler kopista dobra opinia poszukuje posady chętnie jako woźny, stróż, dozorca. Oferty do Gaz. Grudz. pod nr. 1415

Mężczyzna

lat 31, wiejski żonaty uczciwy, obowiązkowy, bez nałogów, polecenie proboszcza, prosi o pracę robotnika, woźnego dozorcy domowego lub innej stałej posady. Łaskawe oferty do Gaz. Grudz. pod „Wiejski" nr. 1361

Poduczony

chłopiec ślusarski szuka praktyki u dobrego mistrza lub w fabryce. Of do Gaz. Grudz pod nr. 1422

Młody

poeta przyjmie jakąkolwiek posadę przy wydawnictwie najchętniej w redakcji. Of. do Gaz. Grudz dod „Literat" (4114

Mam

talent powieściopisarstwa nie mam jednak zbyć gdzie swej pracy. Doświadczonego ludowca społecznika uprzejmie proszę o informacje z tego zakresu. Adres; Szmigularz Mikołaj, pocz. Koniuszki Siem. wojew. lwowskie. (1411

Matrymonialne

Kawaler

lat 26 posiadający 10.000 złotych nawiąże korespondencję z absolwentką szkoły handlowej, w celu matrymonialnym Posiadanie gotówki nie jest wymagane. fot. konieczna Of. do Gaz. Grudz. pod nr. 1432

Piękny podarek imieninowy lub okolicznościowy tworzą

Dzieje Narodu Polskiego w Obrazach

40 artystycznie wykonanych reprodukcji **barwnych** obrazów najsłynniejszych polskich art. malarzy jak

Matejko, Stachewicz, Gorski, Radzikowski.

Dzieje Narodu Polskiego w Obrazach są wartościową i wysoce artystyczną ozdobą każdego salonu czy gabinetu.

Dzieje Narodu Polskiego w Obrazach to znakomity środek pomocy szkolnej. Do każdego obrazu załączony jest obszerny opis treści obrazu, jak i danej epoki historycznej.

W skład albumu wchodzą następujące obrazy:

1. Lech znajduje gniazdo orła. 2. Krakus zabija smoka. 3. Wydobycie zwłok Wandy. 4. Uczta Popiela. 5. Piast otrzymuje koronę polską. 6. Zamordowanie św. Wojciecha. 7. Bolesław Chrobry w Kijowie. 8. Mieszko II i Bezprym. 9. Śmierć Masława. 10. Bitwa pod Legnicą. 11. Krzyżacy wloką Pipina do Torunia. 12. Krwawy odpust św. Dominika. 13. Napad Krzyżaków na klasztor w Sieradzu. 14. Bitwa pod Płowcami. 15. Władysław Łokietek. 16. Kazimierz Wielki. 17. Chrzest Litwy. 18. Kontusik Królowej Jadwigi. 19. Jagiełło po bitwie pod Grunwaldem. 20. Św. Kazimierz Królewicz Polski. 21. Jan I Olbracht. 22. Zdobycie Połocka. 23. Zdobycie Wielkich Łuków. 24. Karol Chodkiewicz oddaje buławę hetmańską. 25. Pochód Lisowczyków. 26. Kazanie Skargi. 27. Karliński broni Olsztyna. 28. Kącki odbiera Kamieniec. 29. Śmierć Żółkiewskiego. 30. Obrona Częstochowy. 31. Stefan Czarniecki. 32. Tadeusz Rejtan: 33. Książe Józef. 34. Książe Józef ze sztabem. 35. Wojsko polskie. 36. Walka Czwartaków w Olszynce. 37. Wywłaszczenie. 38. Polska wraca do morza. 39. Matka Boska. 40. Prezydent Mościcki. (form. 33×25 cm.)

40 obrazów skompletowanych w wspaniałym albumie pierwszorzędnie W pięknym albumie kartonowym . . . . . Cena 7.00

Przesyłkę uskutecznia się po poprzedniem nadesłaniu gotówki bezpłatnie! Bezpośrednio nabyć można w Ekspozyturze naszej przy Placu 23 Stycznia 4/6

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

Sprzedam

2 morgową parcelę nadającą się pod budowę i ogrodnictwo przy Stęszewie. Marcin Leśniczak Dębienko, p-ta Stęszew, powiat Poznań.

Radio

motocykl w dobrym stanie sprzedam. Portier fabryki „Unia" Grudziądz. (1421

Okazja

motor ropny w bardzo dobrym stanie 16 hp. siły w ruchu tanio sprzedam Spółka Smolarzyny p-ta Żołynia woj. Lwowskie (1418

Sprzedam

z powodu likwidacji dzierżawy: 1 motor 7 P. S. (prąd zmienny) 1 sieczkarkę 1 maszynę do młócenia na zapęd motorowy Zgł. Czubek — Plesewo p-ta Szonowo Szlach. pow Grudziądz (1358

Sprzedam

3 mórg ziemi dobrej, budynki masywne, cena przystępna. Kościół, szkoła, stacja kolejowa, szosa w miejscu. Edward Gruszczyński, Podzamcze p-ta Chęciny, wojew. Kieleckie. (1430

Gospodarstwo

około 6 mórg ziemi z budynkami sprzedam. Ziemia dobra nadwiślańska cena według ugody Franciszek Słupik Pawłów p-ta Nowy Korczyn woj. Kieleckie (1425

Sprzedam

3 morgi ziemi z zabudowaniem. Antoni Fórmanowski, Sułkowice, p-ta Krobia, pow. Gostyń, woj poznańskie. (1501

Skład

żelaza sprzętów kuchennych przy ruchliwej ulicy w Poznaniu za cenę 7000 złotych powodu stosunków rodzinnych od zaraz na sprzedaż Zgłoszenia „Par" Poznań pod 57.87

Miód

w każdej ilości kupuje. — Fabryka Pierników Robert Borkowski Grudziądz św. Wojciecha 24 (1492

Jęczmień

browarniany kupi Browar Grudziądzki, Grudziądz, ul. Marszałka Focha (1492

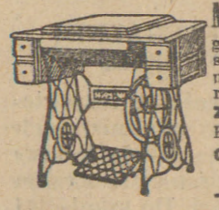

MASZYNY DO SZYCIA

gwarantowane, najprzedniejszych marek światowych, z przybor. do haftowania, mereżkowania, cerow. i. t. d. — **Zł. 150 GOTÓWKĄ I RATAMI.** Bezpłatne katalogi wysyła: **CENTRALA MASZYN Kraków ul. Dietlowska nr. 100** —— Skrytka pocztowa 78. ——

Wytwórnia instrumentów Muzycznych Franciszek Niewczyk Lwów ul. Grodecka 2-B poleca najtaniej wszelkie instrumenty oraz przybory. Przyjmuje naprawy. **Cenniki na żądanie**

Radioprogram z Warszawy

ŚRODA, 27 października.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8,00 i 11,15 Aud. dla szkół; 11,40 Muzyka z płyt; 11,57 Sygnał czasu; 12,0[illegible] Audycja południowa: Orkiestra mandoli[illegible]ów, dziennik, aud. literacko-muzyczna; [illegible]15 Chwilka pytań (pogadanka dla dzie[illegible] starszych; 16,00 Uczmy się mówić; 16,[illegible] Koncert ork. salonowej; 16,50 Pogada[illegible] aktualna; 17,00 Legioniści na włoskim [illegible]ncie (odczyt); 17,15 Koncert solistów; [illegible],50 Ławnik w sądzie pracy (pogadan[illegible] 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 [illegible]y; 18,35 Aud. dla wsi; 19,00 „Wyjaz[illegible] Agnieszki" — epizod z powieści M. D[illegible]owskiej; 19,20 Koncert chóru męskiego „Echo" z Grudziądza pod dyr. Malinowskiego; 19,35 19,35 Filozofia a pogląd na świat (odcz.); 20,00 Muzyka z płyt; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pogadanka aktualna; 21,00 Koncert chopinowski; 21,45 Piękno mowy polskiej (kwadrans poezji); 22,00 Konc. popularny; 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i przegląd prasy.

CZWARTEK, 28 października.

Warszawa. 6,15 Pieśń i gimnastyka; 6,40 Muzyka z płyt; 7,00 Dziennik poranny; 7,15 Muzyka z płyt; 8,00 Audycja dla szkół; 11,15 Poranek szkolny dla liceów; 11,40 Płyty; 11,57 Sygnał czasu; 12,03 Audycja południowa; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,45 Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16,15 Muzyka salonowa; 16,50 Pogadanka aktualna; 17.00 Wiedza i książka; 17,15 Koncert solistów; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 Wiadomości sportowe; 18,10 Skrzynka ogólna; 18,25 Muzyka z płyt; 16,35 Audycja dla młodzieży wiejskiej; 19,00 Oryginalny teatr wyobraźni „Bosman Kleń" — słuchowisko; 19,35 Duety w wykonaniu Ireny Gadejskiej i Janiny Hupertowej; 19,50 Pogadanka aktualna; 20,00 „Clivia" — operetka w 3 aktach Nico Dostala. W przerwie ok. godz. 20,45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22,00 Walka o własne słowo (szkic literacki); 22,15 Koncert kameralny, 22,50 Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego i przegląd prasy.

Odpowiedzi redakcji.

— P. Onuszkiewicz Wincenty, Bychawa. — Opłacono do 1 kwietnia 1940.

— P. Adamek Józef, Kowel. — Opłacono do 1 lutego 1938 r.

— P. Bolek Józef, Czasławice. — Opłacono do 1 grudnia rb.

— P. Szewczyk Potr, Roczmirowa. Hodowla Drzew i Krzewów Owocowych kosztuje zł. 12.— w dwóch tomach

— P. Gandziarski A. — Gazety wysyłamy regularnie trzy razy w tygodniu z datą na wtorek, czwartek i sobotę.

— P. Bujak Stefan, Tuchow. — Nadesłane pieniądze zapisaliśmy na abonament. Po książki prosimy zwrócić się: Warszawa, Plac Trzech Krzyży 8 Dom Książki Polskiej.

Humor

Mimi chciałaby sama ukroić pułkę. „Do tego jesteś jeszcze za mała", odpowiada matka. Mimi patrzy złośliwie na matkę i mówi: „Czasem jestem za duża, a czasem za mała"!

„Gazeta Grudziądzka" wydanie tańsze wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik", „Robotnik", „Dodatek Świąteczny", „Młoda Polska", „Dobra Gospodyni" i „Śmiech". Przedpłata wynosi kwartalnie na poczcie lub pod opaską 2,70 zł, miesięcznie 0,90 zł, w Wolnym Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgii 4,50 belg, w Holandii 1,50 guld. hol., w Niemczech 2,00 RMK, w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danii 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr. słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz, ul. Piłsudskiego 78. — Drukiem Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, Droga Łąkowa Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz — Konto P.K.O. Poznań nr. 200.430